

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 19 Czerwca r. s. 1822 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 20 czerwca.

W rozkazie dziennym *) wydanym w Wilnie, d. 24 r. t. wyrażono: Jego Cesarska Mość oświadcza zupełne Swe zadowolenie, za dostateczne wykonanie i wzorowy porządek w czasie manewrow wojsk pod Wilnem zgromadzonych dnia dzisiejszego 24go maja: P. Główno-dowodzącemu 1szem wojskiem, generałowi piechoty, Hrabi Sakenowi, Naczelnikowi Głównego Sztabu Generał adjutantowi Baronowi Dybiczowi, Dowodzącemu korpusem gwardyi generał adjutantowi Uwarowemu, Generał inspektorowi wydziału inżynierii Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Xięciu Mikołajowi Pawłowiczowi, Generał feldceichmeistrowi Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Xięciu, Michałowi Pawłowiczowi; Naczelnikom: sztabu Generał majorowi Zeltuchinowi 2mu, Generał majorowi artylleryi gwardyjskiej Suchozanetowi 1mu; Naczelnikom dywizyjnym: Generał porucznikowi Paskiewiczowi 1mu, Generał majorowi Bystromowi 1mu, Dowodzącemu dywizyą lekkiej jazdy gwardyi, Generał majorowi Czeczerinowi 1mu, i dowodzącemu dywizyą połączoną saperów i pionierów generał majorowi Nagelowi; brygad: Ich Cesarskim Wysokościom Wielkim Xiążętom, Mikołajowi Pawłowiczowi i Michałowi Pawłowiczowi; generałom majorom: Potapowemu 1mu, Andrzejewskiemu 1mu, Baronowi Fryderykowi 1mu, Daniłowemu 1mu, i Sazonowemu 2mu; leibgwardyi półków: generał majorom: dowódcy strzelców Gołowinowi 1mu, kozackiego dowodzącemu Jefremowu 1mu, dowódcy izmayłowskiego Martynowu 1mu, finlandzkiego dowódcy Palicynowi 2mu, Oberkwatremistrzom, półkownikom: Manderszternowi 1mu i Xięciu Galicynowi 1mu; półkownikom dowodzącym półkami: preobrażeńskim Islenjewu, siemionowskemu Szypowemu 1mu, huzarów Siatwińskiemu 1mu, pawłowskiemu Berchmanowi 4mu; dowódcóm batalionowym półków gwardyi, półkownikom: preobrażeńskiego Xięciu Galicynowi 2mu, Szypowemu 2mu, i Mikulinowi; siemionowskiego Timrotowi 2mu, Sztegelmanowi 1mu i Wesolowskiemu 1mu; izmayłowskiego Woropanowemu 1mu, Hodeinowi 1mu i Simańskiemu; strzelców Tolmaczewemu 2mu, Arbuzowemu 2mu i Kamińskiemu; saperów Herua; moskiewskiego Aniczkowemu 1mu, Niejetcwowemu 3mu, i Baronowi Gersdorffowi; pawłowskiemu Siniszinowi, Perfiljowemu i podpółkownikowi Stupakowemu; finlandzkiego półkownikom: Afrosimowemu 1mu, Kuprianowemu i Mitkowu 1mu; dowodzącemu 1szą brygadą artylleryi gwardyjskiej półkownikowi Statkowskiemu i teyże brygady półkownikowi Iljinowi; dowódcóm dywizyonowym półków gwardyi półkownikom: draguńskiego Bazylewskiemu i Berchmanowi 5mu, ułańskiego Kizmerowi i Prawdzic-Zaleskiemu; huzarskiego Baronowi Ofenbergowi 2mu, Paszkowemu 2mu i Kruhlikowemu; strzelców konnych półkownikowi Par-

fackiemu, podpółkownikom de Sofilanowi i Lindnerowi 2mu; szwadronu pionierów konnych gwardyi półkownikowi Zassowi 6mu, i artylleryi konnej lekkiej bateryi N. 2go leibgwardyi kapitanowi Smahinowi; dowódcóm batalionów: saperów półkownikowi Denowi 1mu, wzorowego saperów półkownikowi Denowi 2mu; pionierów, półkownikom: 1go Łucowi, 2go Szillerowi, 3go Kruze-mu, 4go podpółkownikowi Alexiejewemu 4mu, i 5go półkownikowi Deboju; wszystkim PP. Sztabom i ober-oficeróm; a dla niższych rang przeznaczą po rublu, po funcie mięsa i po porcy wódki na człowieka.

Podług gazety senackiej, datowanej z Petersburga dnia 10 czerwca, przez Naywyższe Ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu:

D. 9 lutego. Gubernialny prokurator kostromski radca kolegialny Paweł Protasjew, na własną prośbę, zupełnie uwolniony od służby, a w nagrodę 4roletniego chwalebego jey sprawowania otrzymał z najmiłościwszych względów pensyi dożywotniey po 600 r. na rok.

D. 26 kwietnia. Sztablekarzowi Isakowieckiego kwarantannowego kantoru radcy kolegialnemu Gozdawo Tripolskiemu, najmiłościwiej rozkazano, na ośnowie ustawy kwarantannowej r. 1800, wypłacać do śmierci zupełną pobieraną płacę po 1000 r.: nie przerywając razem wypłacania pensyi do miejsca jego przywiązanej, dopóki w służbie kwarantannowej zostawać będzie.

D. 13 maja. Z powodu zrobioney między Białym Stokiem a Warszawą nowej, bliższej drogi, rozkazano zrobić komorę 3ciej klasy, we wsi Zelikach. Etat składa się z 5ciu urzędników, a kosztuje na rok 2000 rubli.

Przez Naywyższy ukaz J. C. M. do Nayświętszego Rządzącego Synodu, pod dniem 2 kwietnia r. t. ze względu na starodawnosć i dobre urządzenie wallaamskiego klasztoru Przemienienia Pańskiego, stosownie do przedstawienia metropolity nowgorodzkiego Serafima, rozkazano, klasztor ten wynieść do rzędu pierwszej klasy, z obowiązkiem, iżby klasztor ten zachował prawidła spólnego życia, i żeby zwierzchnikami jego zawsze byli Ihumenowie; przypadającą zaś na utrzymanie tego klasztoru podług etatu 1szej klasy dodatkową summę, do pobieranej teraz, wypłacać z kasnaczejstwa państwa. Nayświętszy Synod ma uczynić zależące od siebie rozporządzenia.

Przez Naywyższy Ukaz J. C. M. do kantoru Dworu, d. 25 kwietnia, zostający pod wiedzą kolegium państwa spraw zagranicznych, radzca dworu, kamerjunker Kokoszkın, w nagrodę gorliwej służby i podjętych trudów Nayłaskawiej mianowany kamerherem dworu J. C. M.

Przez naywyższy Ukaz J. C. M. na przełożenie Nayświętszego Rządzącego Synodu, d. 23 kwiet. r. t., na wakujące miejsce wikaryusza dycezyi petersburskiej biskupa rewelskiego, rozkazano z podanych kandydatów, przeznaczyć, członka komisyyi szkół duchownych rektora sankt-petersburskiej akademii duchowney, archymandrytę wołokolańskiego klasztoru 2giej klasy dycezyi moskiewskiej, Grzegorza, zostawując go razem rektorem akademii do późniejszego rozrządzenia, z proruczeniem mu razem dawniejszym sposobem, sprawowania klasztoru 2giej klasy,

*) Ten Naywyższy rozkaz dzienny, z przyczyny zaszłej w nim odmiany, powtórnie się drukuje; a umieszczony w N. 130 Rusk. Iwalida uważa się za niebyły. (W Kuryerze Litewskim rozkaz dzienny z N. 130go nie był drukowany.)

szergiuszową pustynią zwanego, znajdującego się w diecezyi sankt-petersburskiej.

Przez Najwyższy ukaz objawiony Rządzącemu Senatowi d. 26 maja, przez ministra sprawiedliwości, generała piechoty i kawalera Xiążęcia Łobanowa-Rostowskiego, Cesarz Jegomość na prośbę obywatela gubernii witebskiej powiatu lutyńskiego Mikołaja fon Rosenszilda-Paulina, namiętnie pozwolił przyjąć tytuł kamerhera, udzielony mu od Wielkiego Xiążęcia Sasko-Weymarskiego.

D. 11 lutego, kommissyoner 8mej klasy Mikołaj Piszon otrzymał dziesięcioletni wyłączny przywilej, na wynaleziony przezeń sposób suszenia w krótkim czasie, nie tylko zboża w ziarnie i mące, ale i innych płodów, jakoto: bob, groch, soczewica, różne owoce, rośliny farbiarskie, marene, wełnę i tym podobne; takż zachowania ich od uszkodzenia przez wilgoć, szczyry i robactwo.

Liczba okrętów w Rydze d. 8 czerwca przybyłych 332, wyszłych 208.

HISZPANIA.

(z Gaz. Warsz.) Madryt dnia 22 maja. Słychać, iż generał Berton w towarzystwie 23 oficerów francuzkich wsiadł na okręt w Bilbao i popłynął do Gibraltaru.

Zapewniają, iż Portugalia obowiązana się dać w potrzebie Hiszpanii 20,000 wojska posiłkowego, i że już postrzegać można poruszenia wojskowe w Alentejo i Algarbii.

Posel hiszpański w Washingtonie oświadczył się d. 9 marca przeciw uznaniu niepodległości prowincy południowo-amerykańskich przez Zjednoczone Stany północnej Ameryki. Odpowiedział mu amerykański Sekretarz Stanu interesów zagranicznych John Quincy Adams, iż nawet dowódcy i Vice-Królowie hiszpańscy, zawarli z rzeczami-pospolitemi kolumbijską, meksykańską, i peruwiańską traktaty, wyrównyujące ich uznaniu, i nie ma już potęgi, któraby mieszkańcom tych krajów niepodległości zaprzeczyć zdołała. Bez wątpienia, rząd hiszpański wkrótce uważać będzie tę okoliczność z lepszego względu i podobnież uzna te kraje. Zjednoczone Stany są przekonane, iż nie bardziey nie może się przyłożyć do pomyślności Hiszpanii, jak gdy uznanie to będzie powszechnem.

Dnia 25 maja. Dnia 24 t. m. uchwaliły Stany na nadzwyczajnej sessyi adres do Króla. Wyraziły w nim: „Nie jest tajemnicą Waszej Królewskiej Mości i nie zapomniły Stany o rozruchach, które niedawno zaszły w rozmaitych okolicach. Jakkolwiek chciano je wystawiać jako małe zaburzenia, będące koniecznym skutkiem odmian politycznych; przekonało nas jednak doświadczenie, iż silne wstrząśnienia za sobą pociągają, i że niełatwo można je lekce ważyć. Bohaterski naród znudził się już ustawicznym widokiem zamieszania. Powtarzane zamachy namądrale nasze ustawy, lubo są bezsilne, drażnią przecież i gniewają naród. Należy do Stanów i Króla zaspokoić go i wzbudzić w nim zaufanie. Powolność, z jaką systematycznie postępuje, musi koniecznie wzniecać w narodzie bolesną nieufność. Nieufność ta codziennie bardziey powiększa się, gdy lud widzi, iż obecny naród, albo, mówiąc jaśniej, rząd jego, udaje się do naszych zamieszek, podnieca i utrzymuje nasze niesnaski, i przez potwarze świętą naszą rewolucyą okrzykcie pragnie. Naród hiszpański mniema, iż swobody jego są zagrożone, skoro widzi powolność, z jaką zapobiega rząd zamachom tych, którzy się na nią targają; skoro słyszy zuchwałość i bezwstyd nieprzyjaciół konstytucyi, którzy jawnie chępią się z blizkiego zwycięstwa. W tym stanie rzeczy, Stany proszą Waszej Królewskiej Mości, abyś położył koniec naszej obawie, i abyś dla odwrócenia klęsk, których się lękamy, przedewszystkiem nakazał: 1) ażeby gwardya narodowa niezwłocznie we wszystkich częściach kraju pomnożona i uzbrojona była: obywatele bowiem biorący oręż na obronę oyczyzny, są najpewniejszą podporą konsty-

tucyi; 2) ażeby również bez zwłoki urządzono stałe wojsko, które w tak wysokim stopniu zasługuje na wdzięczność W. K. Mei i oyczyzny, a uwielbienie Europy; 3) aby każdemu obcemu rządowi, któryby pośrednie lub bezpośrednie chciał się mieszać do wewnętrznych naszych interesów, oświadczono, iż naród nigdy sobie nie da praw przepisywać, iż posiada dostateczną moc i sposoby do zjednania sobie należytego szacunku, i że jeśli dawniey ze sławą bronił niepodległości swojej i Króla swego, z podobną sławą a z większem jeszcze nateżeniem, bronić będzie Monarchy swego i wolności. W końcu proszą Stany Króla o oddalenie urzędników, którzy władzy swojej nadużywają, o wytepienie intrygantów, o ukaranie fanatyków i t. d.

Dzienniki tutejsze są napełnione doniesieniami o intrygach zbiegłych hiszpanów, którzy się znajdują na granicy francuzkiej. Piszą, iż przy sposobili broń i mundury dla tak nazwanego wojska wiary, i że niedawno za amboną w kościele w Estella znaleziono 25 pak z potrzebami wojennymi, za co proboszcza uwięziono.

Donoszą z Figueras pod 12 maja: Dowódzca góralów Mosen, zbiera bandę w okolicach Mansera. Pod Villafranca schwymano xiędza zakonu franciszkanów przebranego za chłopca. Z drugiej strony, gromada trapiistów, którzy przybrali imię Xiążąt Katalońskich, broni się mężnie. Powstańcy ci weszli d. 9 maja do Montblanc, otworzyli tameczne więzienia, i oswobodzili wielu zapalonych rojalistów, a między nimi sławnego Mosen Jore.

NIEMCY.

Hamburg, dnia 10 czerwca. Dnia 6 t. m. przybył tu wśród huku dział Hrabia Skanii (Królewic szwedzki) i stanął u posła szwedzkiego. Jutro będzie na uroczystości, którą Senat da dla niego w ratuszu, a dnia 13 t. m. uda się w dalszą drogę do Hannoveru.

Monachium dnia 5 czerwca. Królewic następca tronu, zakończył dnia 2 t. m. obrady sejmowe. Radca Stanu Kobell przeczytał pożegnanie królewskie obu Izb, które, wspominawszy o uchwalonych prawach, tak się kończy: „Uznajemy patriotyczną gorliwość i wytrwałą pilność, z jakimi obie Izby naradzały się nad podaniem przez nas przedmiotami. Wielokrotne oświadczenia przychylności i wierności ku nam, czynią nadzieję, że i nadal Stany nasze spokojnie i rozsądnie postępować będą drogą, jaką konstytucya przepisuje. Co tylko ściąga się do prawdziwego dobra poddanych naszych, to było i będzie zawsze jedynym celem troskliwości rządu naszego. W tych oświadczeniach uczuciach ponawiamy kochanym i wiernym Stanom zapewnienie królewskie naszej łaski.“ Miał potem Królewic krótką przemowę, i zgromadzenie rozeszło się wśród okrzyków: Niech żyje Król! Nazajutrz wyjechał Królewic do Wirzburgu.

Xiążę bawarski Karol otrzymał na prośbę swoje uwolnienie od obowiązków dowódcy w Monachium. Przemówił się z Xiążęciem Wrede, feldmarszałkiem, z powodu administracyi wojskowej. Królewic następcą tronu, Xiążę Leuchtenberg (Eugeniusz Beauharnois), Hrabia Rechtern i t. d. popierali zdanie jego.

Sztuttgart, dnia 8 czerwca. Odebrano tu listy od Hrabiego Normann pod d. 7 marca z Nowarino: Piszem między innemi: „Miałem szczęście uczynić przysługę narodowi greckiemu, a tym sposobem zjednałem sobie przychylność jego. Nie zostałem żadnego przysposobienia do obrony, i zaraz trzeciego dnia po przybyciu mojem, musiałem dawać opór flocie tureckiej złożonej z 70 złych wprawdzie okrętów i wojsku ladowemu. Przestraszeni turcy dali się odpędzić 30stu wyrzutałami działowymi, których się wcale nie spodziewali, ile że tu nie masz żadnego greka, któryby się odważył wystrzelić z działa. Spodziewam się, iż wkrótce będę mógł przesłać dokładniejszą wiadomość o moich działaniach, które podług odebranych rozkazów, rozciągają się będą do oblężenia

Madon i Coron. Tego wszystkiego (przydaje gazeta hamburska) dokazał Hrabia *Normann* z 45 żołnierzami niemieckimi, których miał z sobą i którymi dowodził.

Pomimo wszystkich wieści o pokoju, dochodzących nas z *Wiednia*, nie wierzą tu jednak, aby w krótkim czasie miały się otworzyć związki z Portą; a nawet nie wierzą w samo utrzymanie pokoju. Wiele jest powodów nieufania szczerości niektórych ministrów tureckich, widząc ich zamiary, jakie dotąd okazywali. Podobnie nie wierzą, aby wojsko tureckie miało zupełnie wyysść z *Mullan* i *Wołoszczyzny*; mówią wprawdzie, iż Lord *Strangford* chwilowo odniósł korzystne skutki, lecz miało to być dziełem intryg seraju, których do tego użyto, i o których mają być później udzielone szczegóły. Donoszą nam również o mających wkrótce przybyść wiadomościach wielkiej bardzo wagi.

Wszystkie wielkie mocarstwa przybiecały ostatecznie, utrzymać systemat neutralności, gdyby wojna miała wybuchnąć; jedna tylko Anglia robiła wyjątki, które jednakże nie są nieprzyjemne.

Od brzegów *Menu*, dnia 9 czerwca. Xiążę *Kumberland* jadąc z małżonką swoją do *Karlsbadu*, odwiedził w *Dreźnie* Króla Saskiego i Królową.

Pan *Maitland*, naczelny kommissarz angielski wysp *Jonkich*, przybył do *Turgowii*, gdzie niejaki czas myśli zabawić, a resztę lata poświęcić na podróże w górach i zwiedzenie kantonów szwajcarskich.

Dnia 11. Pisma publiczne niemieckie umieściły list pewnego mieszkańca wyspy *Chios* bawiącego w *Tryeście*, pisany do kupca w *Amsterdamie*. Donosi o nieszczęściu, którego oyczyła jego żona. Zaprzecza, jakoby kapitan *Basza* ofiarował amnestyę, i wtenczas dopiero użył siły, gdy grecy strzelali do posłańca jego rozejmowego, i 5000 turków wycieli. Oświadcza, iż zaraz za przybyciem kapitana *Baszy* zaczął się ogień. Włóścianie przez 18 dni nie uzbroili się jeszcze, a 2000 samicyzków ustąpiło przed przewyższającą potęgą turecką. Za pierwszym uderzeniem poległo tylko blisko 150 greków i turków, a potem zaczęto zaraz wyrzynać bezbronnych. Sami turcy skłonili tę wyspę do powstania, aby mieli pozór do mordów i rabunków. Podatkami, łupieństwem i największem dokuczaniem trapił mieszkańców, którzy przez 14 miesięcy wcale do działań innych greków nie należeli, aż nareszcie z rozpacz przyjęli samicyzków, i włóścianie uzbroili się w północnej okolicy, gdzie jeszcze nie było turków. Oddawna już turcy mieszkający na wyspie *Chios*, mówili, iż choć wszystkich greków zrobić niewolnikami, i używać ich jak bydła.

FRANCYA.

Paryż dnia 5 czerwca. Onegdaj między 9 i 10 zrana, wielki tłum młodzieży, uczniów szkoły prawa i lekarskiej, oraz czeladzi kupieckiej, udał się do kościoła *s. Eustachego* na mszę, odprawianą za duszę ucznia *Lallemand*, który roku zeszłego w rozruchu zabity został. Oddział wojska nie dozwolił wejścia. Chcieli potem młodzieńcy pójść na ementarz *Père Lachaise*; lecz przy ulicy *de la Roquette* doznali podobnej przeszkody. Odpędził ich oddział żandarmerii. O pół do iszey zebrałi się przed szkołą prawa i w samej szkole. Dziekan wydziału sprowadził kommissarza policyi, rozpędzono uczniów; 18 młodzieńców, którzy nie mieli przepisanego świadectwa, oddano pod rozrządzenie właściwej władzy.

Dziennik *Gwiazda* (*Etoile*) tak opisuje powyższe zdarzenie: „Odebrano wiadomość, iż niechęć liberalistów postanowiła korzystać z rocznicy śmierci młodego *Lallemand*, i wzniecić rozruch. Wypadek usprawiedliwił środki, których rząd użył. Lubo wiadano, iż bez rozkazu zwierzchności nabożeństwo odprawić się nie może, zebrała się jednak młodzież w części miasta, zwanej *St. Jacques* i innych miejscach. Przybywszy do kościoła *s. Eustachego*, została drzwi zamknięte i zaczęła walkę z władzami. Nadjechał wtedy Pan

Benjamin Constant z Panem *Thiars*. Deputowany ten oświadczył zadziwienie, iż drzwi zamknięte, i kazał je otworzyć. Ajenci rządowi tak zważali na ten osobliwszy rozkaz, jak zasiłgiwał. Pan *Constant* musiał ustąpić, tłum okazał mu zadowolenie swoje. Odpędzeni młodzieńcy od kościoła, udali się ku ementarzowi *Père Lachaise*; lecz w drodze uderzyła na nich żandarmeria paryzka pod dowództwem Szefa szwadronu *André*. Wzięto raniono. Później był znowu zgilek przed kościołem *s. Genowefy*, lecz go bez trudności rozproszono. Raniono także kilku żołnierzy i policyantów. Uwzięziono 8 młodzieńców.

Dzisiejszy *Kurjer Francuzki* umieścił list Pana *Benjamin Constant*, donoszący o sposobie, w jakim należał do zgromadzenia uczniów, dnia 3 t. m. Wyraża, iż przez wdzięczność wypadało mu przyjąć wezwanie uczniów, i być na mszy za duszę młodego *Lallemand*, który d. 3 czerwca 1821 zabity został, kiedy wtenczas także przebrani wojskowi uczynili zamach na życie kilku członków Izby deputowanych: który zamach dla tego się nie udał, iż wielu wspaniałomyślnych obywateli zasłoniło deputowanych od ciosów zabójczych. Oświadcza, iż umieszczona w dzienniku *Gwiazda*, i w *Monitorze* wiadomość, jakoby drzwi kościoła otworzyć kazał, jest fałszem. Gdy pojazd, w którym siedział z Panem *Thiars*, kolegą swoim, zawracał na pobliską ulicę, poznała go młodzież i po nazwisku powitała; poczem natychmiast żandarmowie otoczyli pojazd, twierdząc, iż to czynią z rozkazu władzy cywilnej, a kommissarz policyi, który w kilka minut nadszedł, powiedział, iż takiego rozkazu nie wydał, i wkrótce dozwolił dalej jechać. W końcu pisze Pan *Constant*: „Radość, jaką półurzędowy dziennik okazuje z dzielnego uderzenia na młodzieńców, którzy nawet lasek nie mieli, i ranienia ich wielu, przypomina dzikie okrucieństwo dawniejszego czasu. Nierząd, udowodniony rozkazami uwięzienia, pochodzącymi od niewiadomych osób, nie sprawia zadumienia w czasie, kiedy wszystkie władze zdają się być w zamięcie. Na sessyi dnia 7 marca 1820, kiedy się dopiero jurteńka kontrrewolucyi okazywała, powiedziałem: *Tama, którą terazniejsi wahający się ministrowie stawiają, grożącej kontrrewolucyi, jest słabą i wkrótce się przerwie. Co w roku 1817 było tylko nie regularnem, to w roku 1820 będzie strasznem; co w roku 1817 było tylko błędnem w zasadzie, to w roku 1820 okaże się okropnem z doświadczenia. Proroctwo moje ziściło się w rok później. Zerwała się tama; dawniejsi ministrowie pokutują za swoją długą ślepotę. Nowi ministrowie ulegają stronnictwom.*“

Pewny uczeń szkoły malarskiej w Tuluzie odrysował na murze w sali wizerunek królewski, który zawsze szanowano; lecz niejaki *Gravelle* przydał do niego szyderskie dodatki z napisem w podobnym duchu. Skazano go za to na zapłacenie 500 fr. kary pieniężnej i półroczne więzienie.

W *Dijon* uwięziono Pana *Lafontaine*, kapitana przy głównym sztabie, ozdobionego krzyżem legii honorowej, i mającego prawo głosowania na zgromadzeniu departamentowem. Aby zaś powszechność nie czyniła ztąd wniosków szkodzących honorowi jego, ogłosił następujące pismo, które odebrał od Jenerała porucznika Barona *de la Hamalinaye*, dowodzącego w 18tej dywizyi wojskowej: „Minister wojny powziął wiadomość o postępowaniu WPana podczas wyborów, i pod dniem 24 b. m. pisał do mnie w tej mierze jak następuje: *Postępowanie Pana Lafontaine, kapitana przy głównym sztabie, podczas wyborów, i zdania, które oświadczył, zasługują na wielką nagana;zywam przeto WPana, abyś go osadził przez miesiąc w więzieniu mieszkim, i razem uwiadomił go, iż jeśli da powód do nowej skargi, postaram się o rozkaz Monarchy, aby był z listy wojska wykreślony. Nie byłby godnym zostawania w niem dłużej, gdyby nie przestał wynurzać zdań przeciwnych rządowi.* Stosownie do tego rozkazu, udasz się WPan jutro (dnia 27) rano do więzienia mieskiego. Zalecilem Panu *Monthelie*, komendantowi placu, aby dla WPana przysposobił izbę

oficerską, którą wskaże, i siedzieć będziesz do dnia 20 czerwca, jeśli nowe rozkazy ministra woyny inaczej nie postanowią. Mam zaszczyt etc.

Słychać, iż według pódac się mającego Izbie deputowanych *budżetu*, wydatki krajowe będą zmniejszone o kilka milionów franków.

Minister spraw wewnętrznych oddał dwóch radców Stanu, *Allent* i *Jordana*. Ostatni jest bratem cnotliwego deputowanego, którego w roku zeszłym Francya utraciła. Słychać, iż 65 innych urzędników podobnego doznało losu. *Gazeta Francyi* twierdzi, iż to jeszcze nie ma połowy.

Pantają pożary w departamencie *Marny*, lecz nie zdają się pochodzić z podpalania.

Słychać znowu o przysposobieniach do koronacyi Monarchyi naszego.

Chciano także (pisze gazeta berlińska) Panów *Decazes* i *Roy* wymazać z listy ministrów Stanu, za ich liberalizm podczas wyborów. Lecz Król, mędrszy od swoich doradców, nie chciał podpisać tego rozkazu.

Liberalisci zamysłają raz jeszcze doświadczyć sił swoich podczas obrad względem *budżetu*. Niezawodną jest prawdą, iż mają wyższość talentu, ale nie wiele dokażą.

Pomyślność wzrasta we Francyi, a nade wszystko w *Paryżu*. W stolicy tej wznosi się wiele budowli. Place w mieście i ogrody kupowane bywają za sumę 6 razy większą, a niżeli je nabyto przed dwoma laty.

Schwytano niedawno człowieka przy pawilonie zwanym *Marsan* w pałacu *thulleryjskim* w chwili, gdy przez otwarte okno jakąś paczkę do pokoju chciał wrzucić. Zaprowadzono go do głównej straży; idąc miotał najobrażliwsze obelgi.

Z burzycieli spokojności w *Lugdunie* w dniach 10 i 16 z. m., 4ch oddano do sądu kryminalnego, a innych 4ch do sądu policyi poprawczej. Pierwszych obwiniono o bunt, drugich o buntownicze okrzyki i opór. 10ciu mniej winnych odesłano do policyi, a 7 uwolniono.

Jeden z dzienników, wychodzących w *Bordeaux*, donosi iż 800 urzędników oddalono za to, iż za liberalistami głosowali. Z tego przykładu nauczają się inni służyć rządowi, który ich żywi i płaci.

Nie tylko w *Angers*, *Nantes*, *Niort* i *La Rochelle*, ale i w innych częściach zachodniej Francyi, dało się uoczuć trzęsienie ziemi.

Dnia 7 czerwca. Mianowanie xiędza *Fraisinous* (pisze gazeta berlińska) Wielkim mistrzem uniwersytetu, to jest, publicznego oświecenia we Francyi, nie wszystkim się podobało.

Słychać, iż wkrótce podany będzie Izbie deputowanych *budżet* i projekt do urządzenia celi, którego tak kupcy, jak wieśniacy, z wielką ciekawością oczekują.

Margrabia *Forbin des Issarts* umieścił wczoraj w *Gazecie codzienney* artykuł przeciwko piśmie Pana *Constant*, który oświadczył, iż wielu przebranych wojskowych godziło dnia 31 lipca 1821 na życie kilku członków Izby deputowanych. Domagał się Pan *Constant* zadosyć uczynienia i oba wyszli na pojedynek blisko lasku bulońskiego. Margrabiemu *Forbin* towarzyszył Jenerał *Bethisy* i porucznik gwardyi *Chamoin*, a Panu *Constant* Jenerał *Sebastiani* i P. *Girardin*. Stąpeli, albo raczej usiedli (gdyż P. *Constant* ma słabe nogi) o 10 kroków od siebie, i za danym znakiem wystrzelili. Chybili: strzelili powtórnie, lecz znowu chybili; chcieli jeszcze trzeci raz strzelać, lecz sekundanci nie pozwolili. Niepodobna (piszą niektóre gazety tateysze) okazać więcej odwagi i zimnej krwi, ile oba ci deputowani okazali. Pan *Fournier Verneuil* ujął się potem za Panem *Constant* i w *Kuryerze* umieścił artykuł wyrażający: „Czterech pijanych oficerów będąc w nocy z d. 1 na 2 czerwca w kawiarni, oświadczyło głośno, iż chcą zabić kilku deputowanych; byli przytém: P... podpółkownik jazdy, Pan C... syn Para, i pewny adwokat. W obecności mojej, w gabinecie pewnego Notaryusza paryzkiego, dnia 1 czerwca ogo-

dzinie 2giey po południu, postanowiono zamordować Pana *Chauvelin*, o czém doniosłem Panu *Mechin*, aby ostrzegł Pana *Chauvelin*. Co się tycze wypadku d. 3 czerwca, przekonywa o wszystkim list, który wtedy Pan *Verneilh de Puymazeau* pisał do Pana *de Serre*, kanclerza, a w którym przywódcy rozruchów, po nazwisku są wymienieni. Pan *Flaugergues*, referendarz stanu, i notaryusz *Gillet* w *Paryżu*, mogą dać objaśnienie w tej mierze. Niech Pan *Forbin des Issarts* powstaje z mówni- cy lub gdziekolwiek bądź przeciwko Panu *Constant*; nigdy przecie nie potrafi dowieść, aby twierdzenie obojętne w piśmie tegoż Pana *Constant*, nie było zupełnie prawdziwem. Przeciwno temu oświadczeniu znowu wystąpił Pan *Gillet*, Notaryusz, i ogłosił, iż nie upoważnił Pan *Fournier-Verneuil*, aby się do niego odwoływał, i że gabinet, o którym mówi P. *Fournier*, nie należał do niego.

Dnia 3 b. m. przebiegał nadzwyczajny goniec z *Madrytu* przez *Bordeaux*. Wyjechał on dnia 31 maja z *Madrytu*, gdzie zupełna spokojność panowała.

Czytamy w jednym z dzienników, że *Xięże Decazes* wyjechać ma do *Danii*. Głoszą także, iż muszą być ważne powody tego oddalenia się.

TURCYA.

Od granic tureckich dnia 27 maja. Wszy- stkie wiadomości odebrane z *Misolonghi*, *Zante* i *Korfu* są pomyślne dla greków. Według nich, gre- cy przeszli *Termopile* i zaczęli działać zaczepnie: turcy, którzy się pod *Zeituni* zbrali i oszańcowali, zostali przez greków napadnięci i rozproszeni. *Tzarcatzi*, jeden z dowódców tureckich, dostał się w niewolę, drugi zaś *Mahomet* Basza poległ. Po- sunęli się potem grecy trzema kolumnami. Pier- wszą dowodzi *Demetryusz Ypsylanty*, który w końcu marca we 300 ludzi *Peloponez* opuścił; druga jest pod dowództwem *Ulisessa*, a trzecia pod sprą- wą dwóch jego towarzyszyw broni, to jest, kapita- nów *Churas* i *Nikitas*. Wysłano także nowe posiłki z *Peloponezu* do *Etolii* i *Akarnanii*, gdzie oczekiwano przybycia prezesa rady wykonawczej, *Xiędzcia Maurocordato*, który nad zebraniem tam- woyskiem ma objąć dowództwo i ruszyć ku *Pre- wezie*. Po powstaniu mieszkańców góry *Olimpu* i wsi graniczących z *Tessalią*, przecięty został zwią- zek między *Saloniką* i *Janiną*. Wawoży pod *Mezzoro* osadzili *Agrafiooi*. *Churszyd* Basza zagrożony z tyłu, i nie mając żywności, posłał do *Korfu* z prośbą, aby jenerał *Maitland* kazał dostawić zboża i innych towarów. Za same towary osadni- cze zapłacił niedawno 250,000 piastrow. Powró- cono mu zabrany *seray*, za co dał milion piastrow, i nadto obowiązał się wydatkować wszystkich Gre- ków i *Suliotów*, których *Ali* wziął w zakład, lub którzy się innym sposobem w moc jego dostali. Ma on nie więcej jak 7000 woyska, z którego 4000 stoi na osadzie w *Arta* i *Prewezie*. Alba- nczycyowie nie chcą walczyć przeciwko grekom i żądają dwuletniego zaległego zoldu.

Twierdza peloponezka *Napoli di Romania*, poddała się grekom przez kapitulacyą. Z drugiej strony opanowali grecy wszystkie twierdze na wyspie *Kandyi*, co dla nich jest bardzo korzystne.

Rachują w *Natolii* 15,000 ludzi zbroynych i gotowych do boju, którzy w różnych kierunkach ciągną przy brzegach od *Scutari* do *Czesmy*. Są to sami ochotnicy.

Listy ze *Stambułu* pod 15 b. m. donoszą, iż z rozkazu Porty stracono uwięzionych tam *Sancy- otów* i *Scyotów*, nie zaś nie wzmiankują o buncie przeciwko *Halet-Effendemu*, polubieńcowi W. Sultana.

(z *Kor. Warsz.*) Siła morska grecka odniosła niezawodnie wielkie zwycięztwo nad kapitanem Baszą, którego flota w części zniszczoną została. Oczekujemy z niecierpliwością szczegółów tego wypadku, tak ważnego w obecnych okolicznościach. Kapitan Basza wrócił już do *Dardanellów* ze szczę- kami swęj floty.

Wilno dnia 19 czerwca 1822 Roku v. s.

Uwiedomienie.

Uczniowie uniwersytetu, którzy w rysunkach i malarstwie ćwiczą się pod przewodnictwem profesora Rustema, i uczniowie którzy pracują w sztuce skulptury pod przewodnictwem magistra sztuk wyzwozonych Jelskiego, złożyli owoce swych prac na dowód postępu w sztukach pięknych, które za zezwoleniem Rektora uniwersytetu, wystawiają się na publiczny widok w salach uniwersyteckich pod N. 11 i 5 począwszy od d. 11 do 30 teraźniejszego miesiąca czerwca każdego dnia zrana, od godziny 9 do 12, a po południu od godziny 3 do 7ej. Wolny będzie wstęp do pomieszczeń sal dla osób, chcących zaszczyścić swym obcyżeniem powyższe uczniów uniwersyteckich roboty.

Felix Mierzejewski Sekretarz.

Roku 1822 w dniach 19, 20 i 21 maja odbywała się wizyta w szkole Gimnazyalney Owruckiey przez jenerałnego Wizytatora JW. Jana Wyleżyńskiego, w czasie której oprócz sprawiedliwie oddanych i w akcie wizyty tej szkoły uczniom zapisanych pochwał, na szczególniejszą, przez pilność w naukach i chwalebne obyczaje zasłużyli zoletę, następujący: z dozorców domowych: JP. Jan Zachorowski, z klasy szóstej: JPP. Lewicki Ludwik, Ozaszkiewicz Piotr, Didkowski Grzegorz, Gadomski Mikołaj, Baykowski Wincenty, Niedaszkowski Teodor, Badowski Stefan. Z klasy piątej: Rubanowicz Jan, Chodorowicz Hieronim, Wasilewski Ludwik, Czernichowski Mikołaj i Mroczkowski Karol. Z klasy czwartej: Lewicki Julian, Lisowski Bernard, Rudnicki Leppold, Jeżowski Jan, Falkenhagenowie Piotr i Gustaw, Sobolewski Lambert, Sajewicz Ignacy, Drużyłowski Władysław, Sapłowski Józef, Rypiński Alexander, i Przysiecki Bernard. Z klasy trzeciej: Przysiecki Wincenty, Bohdanowicz Henryk, Przysiecki Alojzy, Mieczewicz Rafał i Albin, Minkiewicz Wincenty, Holużkiewicz Alexander, Prawosudowicz Michał, Gzowski Franciszek, Puchalski Józef, Srubowicz Szymon, Butkiewicz Mikołaj, Waskowski Bartłomiej, Kociński Stanisław, Chodorowicz Gwidon, Szczepański Ludwik, Ogrodziński Wiktor, Ziółkowski Wincenty, Mierzewski Mirosław i Kalinowski Ludwik. Z klasy drugiej: Miedźwiedzki Pohdor, Wyhowski Andrzej, Możarowski Stefan, Woyna Alexander, Pióro Dominik, Baranowski Julian, Toczyński Józef, Lewicki Cyprian, Lewkowski Jan, Michajłowski Stefan, Paszyński Jakób, Baranowski Szymon, Boryszewski Jan, Kramiński Leon, Fligel Wincenty, Frusiewicz Jakób, Lebla Alojzy, Zawadzki Andrzej. Z klasy pierwszej: Pęczelski Stefan, Szkodlarski Teodor, Trocki Jan, Mroczkowski Waleryan, Dalkiewicz Kazimierz, Uszczapowski Henryk, Bejer Antoni, Dobieszewski Władysław, Żarnow Wincenty, Hładyszewski Henryk, Kukiński Jarosław, Możarowski Piotr, Baykowski Ignacy, Bejer Józef. Z klasy wstępnej: Chodakowski Roman, Marczakowski Andrzej, Puszkarew Atanazy, Stebelski Teodor, Konotowski Mikołaj, Linczewski Jan, Lewkowski Stefan, Falkenhagen Fryderyk, Zakusko Dominik, Stecki Władysław, Madaliński Marek, Kazimurki Bolesław, Tyzenhauz Władysław, i Waskowski Teodor; którym szkoła chcąc publicznie oddać tęż sprawiedliwą pochwałę do Kuryera Litewskiego podaje. Dozorca Szkoły X. A. Alexandrowicz.

Tygodnik Wileński.

1. Dnia 31 maja wyszedł z druku N. 10 Tygodnika Wileńskiego, w którym są następujące materiały: Przepych mieszczan Krakowskich i zwyczaje Polaków w połowie 16go wieku — Wiadomość o dziele J. Niemcewicza pod tytułem: Bayki i powieści — Podróż po Hiszpanii — Wiersz do Emmy — Mody paryżkie z dwiema rycinami kolorowanymi.

Nowe dzieła.

1. Wyszedł z druku Poezyi Adama Mickiewicza Tom I. i niezwłocznie prenumeratorom na ręce kolektorów rozetany zostanie. Prenumeratę nadal przyjmować będą ciż sami kolektorowie, i więgarnia P. Józefa Zawadzkiego w Wilnie. Exemplarz cały, mający się składać ze trzech tomików, kosztuje złotych dziesięć — Prenumerujący odbiorą zaraz tom I. a o wyszciu następnych, przez pisma publiczne uwiadomionemi będą.

O ż b i e g a c h.

1. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na pismie świadectw areztanci Piotr Wasiljew, Stefan Michajłow, Nikifor Filipow i Sidor Halicz, z których pierwsi dwaj chociaż się powiadali mianowicie Wasiljew dworskim poddanym podporucznika Iwana Nikitina Baturyna, mieszkającego w mieście Moskwie, a Michajłow poddanym moskiewskiej gubernii, wieręyskiego powiatu ze słobody Michajłowej obywatela Grafa Saltykowa, lecz po uczynionem śledztwie, takowe ich opowiadania rzeczywiście niepotwierdziły się, Filip także poddanym pskowskiej gubernii, opockowskiego powiatu, ze wsi Juszkowa, obywatela Iwana Szyszkina, i Halicz takimże chersońskiej gubernii, elizabetgradskiego powiatu, słobody Wołkowa, obywatela Wpłkowa, na mocy ukazu Rządu Senatu dnia 29 augusta 1807 roku uznani za włóczęgów i oddani do woyskowej służby. Przymioty pomienionych włóczęgów: Wasiljew wzrostu 2 arsz. 4 wiersz., twarzy podługowatej ospowatej, z lewej strony kóło nosa mała brodawka, oczy światłoszare, włosy ciemnoruse, mówi czysto, od urodzenia lat 35, Michajłow wzrostu 2 arsz. 5½ wiersz., twarzy podługowatej z matemi ospami, na lewej szczęce i na dolney wardze znaki od rozbicia, oczy światłokare, włosy ciemnoruse, mówi czysto, od urodzenia lat 18, Filipów wzrostu 2 arsz. 4½ wiersz., twarzy okrągławej czystej, nosa długiego, oczu szarych, włosow światłorusych, mówi czysto, od urodzenia lat 25, i Halicz wzrostu 2 arsz. 5 wiersz., twarzy podługowatej białej, nosa długiego tępego, oczu światłobłękitnych, włosow światłorusych, mówi czysto, od urodzenia lat 19; a zatem, jeśli pomienieni włóczęgi okażą się do kogo należącymi, aby ten z prawnemi a ich przynależeniu dowodami, prosił gdzie należy, w naznaczonym prawami terminie, o kwit na policzenie ich za rekrutów. Czerwca 7 dnia 1822 roku.

Sekretarz F. Arcimowicz.

O ś w i a d c z e n i a

1. Excerpt oświadczenia z protokołu potoczego Sądu Ziemskiego Ptu Bobruyskiego w dacie niżej wyrażoney zapisanego, eorundem pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż powiatu stronie potrzebującej wydaje się.

Roku 1822 mca maja 29 dnia. Dla nieznanaydowania się Sądow Przed Aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziemskimi Ptu Bobruyskiego stanawszy osobliście niżej podpisany następne oświadczenie do wpisania podał. Oświadczenie niżej piszący się w imieniu własnym przeciwko bratu swemu Franciszkowi Korybutt Daszkiewiczowi czyni z następnego powodu: iż za-

lujący pod pewnemi familynego układu warunkami z obzał. w roku 1822 apryla 10 dnia nastaly dokument, chociaż oświadczeniem przed Aktami Ziem. Ptu Mińskiego zapisanym, w roku tymże 1822 maja 25 dnia zupełnie znikczemnił i za nieznaczący uznał, i aby obżalowany na umorzony już mocy tego dokumentu mianowicie co do schedy żalującego successive spadły po ś. p. Konstancyi Horainowej Woyskiej Wileńskiej z nikim w żadne układy nie wchodził najmocniej zastrzegł; jednak gdy obżalowany z krzywdą żalącego się o tęż successywną schedę z W. Sędzią Korkozewiczem i W. Ignacym Unichowskim pozorem wyżej w dacie przereczonego skarsowanego i zupełnie cofniętego dokumentu, ma zamiar jakieś układy tworzyć; przeto niniejszym oświadczeniem zapowiadam przed aktami Ziem. Bobrujskimi, jak też i przez Gazetę Kurjera Lit. ogłaszam, iż żadney czynności obżalowanego brata swego na mocy wyżej wspomnianego dokumentu ani z przereczonemi, ani z kimkolwiek bądź sformowanej akceptować niebędę, owszem że zupełnie nic nieznaczącą w każdym miejscu uznani, niniejszym oświadczeniem ostrzegam. U tego oświadczenia podpis w protokole następny. Ferdynand Korybut Daszkiewicz Kasztelan Mściłowski.

O zgodność z protokółem świadczą Józef Macewicz Regent Ziem. Bobr.

P o z e w.

1. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEJ MOSCI Wypis z zanesionego w Witebskim powiatowym Ziem. Sądzie 2 maja 1822 roku Oświadczenia stronie potrzebującej, przy wyciśnieniu Skarbowej pieczęci teyże daty wydany.

Oświadczenie imieniem WJ Pani Rozalii z Bohdanowiczów Chludzińskiej Szambelanowej b. dworu Pol., i Chorażyny Ptu Orszańskiego Gubernii Białorusko-Mohilewskiej, na JW. i WWJJ. Panów Wincentego b. Podkomorzego Ptu Wilejskiego, Kazimierza b. Sędziego Sądów Głównych cywilnego Mińskiego Departamentu, Onufrego Marszałka Ptu Wilejskiego, Ignacego b. Sędziego Sądów Głównych Cywilnego Departamentu Gubernii Mińskiej braci między sobą rodzonych Bohdanowiczów, czyni się z następnych pobudek: iż co zeszła z tego świata Ludowika z Wyszyńskich w pierwszym zameściu Bohdanowiczowa, a w powtórnym Tarlecka matka żalującej się delatorki, i obżalowanych braci Bohdanowiczów w roku przeszłym 1811 mca januar. 29 dnia, ostateczną dyspozycją swoją testamentową, chcą wszystkim dzieciom swoim jednostayny dowód miłości macierzyńskiej ukazać i równy domiar w exdotacyi dla córek całkowicie niewyposażonych oznaczyć, względnie do wyexdotowania żalującej się delatorki sióstr Brygidy z Bohdanowiczów Karnickiej, i Maryanny z Bohdanowiczów Hryhorowiczowej po 30,000 zł. pol. im zaliczonych, tąż testamentową dyspozycją swoją, i dla żalującej się delatorki 10,000 zł. pol. do uprzednio zaliczonych 20,000 i dotychczas u siebie przez obżalanych na obliżu mianych przeznaczywszy, i zapisawszy na ten przedmiot fundusze sumowne na czystych obligach i zapisach u różnych osób zalokowane do dwóchkroć sto czterestu tysięcy zł. pol. wynoszące wykazała, obżalowani zaś bracia Bohdanowiczowie posiadawszy ziemne fundusze po śmierci żalującej się delatorki matki Ludowiki z Wyszyńskich Bohdanowiczowej in post Tarleckiej, Starzyńki, Trusewicz, Obodowce, Stayki, i Zaborze, odpowiedzi uległe, ze wszystkiemi attynencyami, i przynależnościami w Gubernii Mińskiej w powiecie wilejskim sytuowane, nie tylko że do usatysfakcyonowania żalującej się nie przystąpili, ale nawet z pobieranych

summ na zapisach, i obligach u różnych osób będących procentow, dotąd i za tak wiele lat należnych delatorce nie opłacając, takowe pościągaliście kapitały na korzyść własną, a z ukrzywdzeniem delatorki, i gdy mimo cierpiącą powolność na wielokrotne dopomnienia się delatorki najmniejszej ze strony obżalowanych w opłacie do 20,000 zł. pol. dziś z procentami zwiększoney summy, przez obżalowanych nie uczyniono satysfakcyi, zmuszona przeto delatorka krokami prawa na obżalowanych majątku sumownym, i ziemnym opartą swą przez zeszłą matkę pozyskać należność, iżby tak obżalowani jako i interessowane osoby w żadne na wyz wyspecyfikowane dobra, komplemacyi z obżalowanemi nie wchodziłi, obżalowani onerami obarczać, aż do zupełnego usatysfakcyonowania delatorki nie mieli wolności, przed Sądem zaskarża, i manifestuje, a powszechność przez Kur. Litew. ostrzega i zawiadamia. Dat 1822 mca maja 2 dnia, na autentyku podpisano. Podalem Plenipotent Alexander Chaniewski Regent Graniczny Ptu Horodeckiego. Zgodno z oryginałem i wolno drukować Franciszek Swierszczewski Pisarz Ziem. Wit. Paweł Jhołik Regent Ziem. Ptu Witebskiego Sekretarz Kollegski.

1. Niżej podpisany czyni przed publicznością następne oświadczenie, iż Dekretem Grodz. Wileń. w roku teraźniejszym zapadłym zasądzoną została summa zł. 1825 na W. Benedykcie Satkiewicz, lecz jak pewne wiadomości dochodzą, że tenże W. Satkiewicz w celu nieopłacenia summy w oznaczonym terminie chce zformować Sąd kompromisarski i za onym opłatę zmitrężyć przeto zapobiegając tak szkodliwemu zamiarowi wcześniej zapowiadam iż tak z osobami do kompromissu użytymi, jako też z samymże W. Satkiewiczem w przyzwolonym sądzie proces rozpocznę. Ludwik Lachowicz.

Takowe oświadczenie może Redakcyja w Kurjerze Lit. umieścić jako w Aktach Grodz. Wileń. zapisane. Józef Naborowski Grodz. Wileń. Pisarz.

1. Poddanka JW. Zawiszow Prezydentow Elżbieta Januszkiewiczówna uciekła dnia 11 junii o godzinie 4tej po obiedzie, urody średniej, twarzy okrągłej, nasa krutkiego, oczu błękitnych, włosów ciemno-rudych dogrzebienia, brwi także ciemno rude, uszy obie przekłóte do kółczyków, mówi po polsku z przeciągiem, politewsku mówi dobrze, od Lrodzenia lat 24, która zabrała z sobą rzeczy szlafrok ryprawy kolorowy wato-wy, suknię bómbozową 1, suknią płocienki angielskiej kolorową 1, suknią bastową kolorową 1, chustkę marynową szafirową ze szlakiem 1, przytym bieliznę rozmaity.

1. Roku 1822 mca czerwca 10 dnia. Sąd podkomorsko Taxatorsko-Exdywizorski, rozsądzający sprawę Dziedzicow dóbr Kiewnar w ptcie Szawelskim położonych; WW. Wincentego Rosien. Arnolfa Szawel. Granicznych, i Jacka Ziem. ptu Szawel. Sędziów braci Kiewnarskich; z kredytorami konkursową, a między rodzeństwem działową; dnia 3 następującego mca lipca teraźniejszego roku; po zapisaniu na niestawających amiasyi ostateczny swój wyrok ogłosi. Aby zatem na dzień promulgaty Dekretu wszystkie interessowane osoby stanęły, przez niniejszą awizacyą w Gazecie Kurjera Litewskiego umieszczoną; obwieszcza. Jan Przeciszewski Podkomorzy Ptu Rosień. Tomasz Herubowicz b. Prezydent Ziem. Szawel. Jan Narbut Sędzia i Exdywizor. Regent Ziemski Szawelski i Exdywizorski Franciszek Piotrowicz.

Oświadczenie.

2. Oświadczenie w imieniu JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Jenerała woysk Pol. z odpowiedzią na Oświadczenie JW. W. Rajeckich w gazecie Kur. Lit. pod N. 68 umieszczone, podane roku 1822 dnia 10 junii.

Mylne i odstępne od istoty rzeczy przez JW. W. Rajeckich w całym rozciągu ich interesu z JW. Hrabiami Chodkiewiczami wyobrażenia, jak niemoga ani na chwile jedną czasu uszkadzać nieskażonemu honorowi JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza, tak zblizona ciekawosc Szanowney Publicznosci z latwoscia rozwiazac potrafi, w jakim sa skladzie zamiary i czynnosci JW. W. Rajeckich do fortuny JW. H. Chodkiewiczow sprostowane, gdy zechce odczytac ten krótki rys interesu do uwagi i opinii swej bezpiecznie ze strony JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza oddac się mogacy.

Nienadto podchlebna dla JW. W. Rajeckich, lecz obszerna w prawdzie byłaby historia, gdyby wyprowadzić pierwiastkowe źródło, z którego dzisiaj JW. W. Rajeccy kilkumilionowey doczekali się sytuacji, wszakże, ta wiadomość połączona będąc z interessem i majątkami JW. Hrabior Chodkiewiczów, i dotykając się chęcią uszczuplenia onego dowodami czytelnymi w Sądzie dzialowym, przez Ukaz Rządzącego Senatu odżywnionym, przedstawiona została. To więc, co w krótkim czasie wyrokiem tej jurydyki rozwiązaniem w swoim istnieniu będzie, to, co było i jest przeciwko JW. W. Rajeckim w zarzucie, gdy oni nie chcąc mieć względu na opinię własną usiłowali, acz niesłusznie i nieistotnie, dotknąć opinią z cnot i przymiotów swoich udostojnionego męża, trudno atoli nieodkryć tej zasłony, pod którą dotąd powodem tylko samej delikatności JW. Alexandra H. Chodkiewicza, wszystkie tychże JW. W. Rajeckich zdrożne i ukarania całym głosem powszechności godne czynności zakryte były. Za nadto mylną utworzyli JW. W. Rajeccy wystawę tak znakomitej liczby swojego kapitału, jako i przedmiotu, na który on jakby zaciągnięty. Ilość bowiem summy kapitałnej, przed ich zwiększeniem sytuacji swojej zajętych podniesiona, złożoną będąc z wysokich nad prawa Koronne i Litewskie procentów, z różnych niepraktykowanych naliczeń, z myłki na 5000 czer. zł. na stole sądowym dowiedzionej; z summy 52,400 cz. zł. zaledwie 35,000 cz. zł. dochodzi, i ta za realną tylko należność poczytana być powinna. Przedmiot zaś, na który taż summa była zaciągnięta, jawnie dowodzą rachunki kassowe, przychody i rozchody wszelkie JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza przedstawiające, i okazują tę dotykającą każdego przekonac mogącą prawdę, iż ani grosz jeden JW. W. Rajeckich na dobro ogólnej oyczystey, fortuny śmiercią Starosty Zmuydzkiego zostawionej nie spłynął, i że całkowita summa po kilka tysięcy cz. zł. w każdym roku używana, na interessa własne JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza obróconą została, następnie oddział schedy JW. Józefa H. Chodkiewicza wziął swe nastanie, nie przez usiłowanie JW. Alexandra H. Chodkiewicza, w jakowej materii on zawsze był obojętny, lecz wcale innych osób w Królestwie pol. radę familiyną składających, które zajęte będąc pozyskaniem tej prawami natury zabezpieczonej własności, z latwoscia (acz gdyby JW. Alexander Hrabia Chodkiewicz stał na przeciw) jako w sprawie za którą prawa Bozkie i ludzkie przemawiały (jak to liczne przykłady, w familii Judyckich, Charleńskich i Malińskich stwierdziły) dokazać mogli, jakoż wyrok wysokiej w kraju jurydyki, te działania familiyne przez Ukaz 1817 roku dnia 28 augusta wypadły, upoważniwszy, nadał Józefowi H. Chodkiewiczowi równe prawa, i te same jakie służyć mogły Alexandrowi; a ztym z takiego rozrządzenia wysokiej władzy Rządzącego Senatu, żadney JW. W. Rajeccy dla swojego interesu nie mogą wyciągnąć korzyści, ani tey właśnie, iżby dotknąć potrafili dobrą opinią w sercach życzi-

wych, i dobrém myśleniem technących rodaków dla JW. Alexandra H. Chodkiewicza, i pomiedz swojemu interessowi, przeciwko któremu prawa, słusznosc, i sprawiedliwosc w każdym punkcie stawiając się, skutkow pomysłnych osiągnąć nigdy nie pozwolą.

Los przeciwny, który dotknął fortunę JW. Alexandra H. Chodkiewicza, i zmusił go do usatysfakcyonowania wierzyteli swych sposobem rozbioru, przypisać może, JW. H. Chodkiewicz różnym wypadkom, od których żaden z żyjących nie może być uwolniony, wyrażać zaś tu onych nie widzi żadney silney pobudki, ani potrzeby, i tę wiadomosc uczuciom swojego serca zostawić jest przymuszony. Lecz zwraca się do wykazania przyczyn innych, które w przekonaniu jego, podług wyrachowań zrobionych, fortunę onego do upadku skłoniły. Wyjazd w roku 1809 za granicę, był odkryciem tych wszystkich korzyści, z których dzisiaj JW. W. Rajeccy, nie więcej używszy nad 55,000 cz. zł. różnemi i to przez lat 6 cząstkowie składanemi kwotami zanoszacych, dwómilionową formułą należność. Profitując albowiem JW. Franciszek Rajecki z tego zdarzenia pod maską przyjaźni, zmieniając czteroletnie prawo arędowne przez samego aktora rzeczy postanowione, postarał się zyskać od osób żadney mocy nie mających obliczenie summy nąyawan-tażowniejsze, kontrakt zastawny z warunkami niepraktykowanemi, fortunę dziedzica znakomitemi pretensyami dotykać mogacy, objąć już sposobem zastawy dobra Możaykow i Soleczniki w roku każdym przeszło 146,000 zł. czystego dochodu czyniące, za sumę zł. 80,000 w rocznym dochodzie ryczałtowie ustanowioną, z której potrąciwszy expensa fundi dla niego warowane zaledwie zł. 20,000 pozostawało, czystego dochodu, na jakowym podaniu JW. H. Chodkiewicz przez lat 14ście 840,000 zł. odniósł straty, prócz tego JW. Rajecki pod niebytnosc JW. H. Chodkiewicza prowadząc planiczne i zmowne wyrachowania, wszystkie summy pretensyjne bez żadnych sprawdzeń na gruncie, niendzielwyszy ani jednego grosza, na obligi przeszło 290,000 zł. przeniesć usiłowal; z których zaledwie dzisiaj zł. 115,000, okazało się być realney należności, niemniej w postępie lat dalszych podobne prowadząc nąykrzywdniejsze narachowania, do miliona zł. pretensyow gruntowych przez ciąg 14stoletni posiadania zamierzył, z których równie nąywięcej do 100,000 zł. okazało się do przyjęcia posługiwającej należności. To więc wszystkie ze stroby JW. Franciszka Rajeckiego domierzone nadużycia zmusiły JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza, do tey ostateczności przykrej nader dla jego serca, iż widząc zagarnione nienależycie, z nąywiększą jaka tylko być może krzywdą i szkodą majątki w otworzeniu rozbioru, i tym końcem czynności wszelkie JW. Rajeckiego pod czas bytności za granicą na jego szkodę dokonane zaskurzył, i w poparcie tego zabierając się na wszelkie prawami dozwolone dowody JW. Franciszka Rajeckiego przed Sąd Główny Kijowski, do ulegania wyrokom tej jurydyki, jako z powodu większosci dóbr w Gubernii kijowskiej położonych właściwey powolał. Widząc ztym JW. Franciszek Rajecki, przez te działania w imieniu JW. Alexandra H. Chodkiewicza, przecięte pasmo korzyściow, z krzywdą debitora i innych ręcznych wierzyteli odnaszanych cały rachunek na zwłoce czasu różnemi wyteżonemi sposobami uplanować zamierzył, odbiegając tedy od jurydyki Sądu Głównego kijow. sprawę całą w Departament Grodzieński przeniesć usiłowal, jakowy plan ile przerywający czynności Sądu rozbiorowego, za starannością debitora i innych wierzyteli przez Ukaz Rządzącego Senatu odrzucony został, i sprawy dzialowa i rozbiorowa, Sądowi Głównemu Kijowskiemu z powodu większosci w tey Guberni dóbr oddana. Lecz obok tego zyskawszy JW. Franciszek Rajecki wolność dowodzenia, iż dług onego do obu sched zastosowany być powinien, widząc przed sobą obecne trudności, dokazania

tego co nigdy nieistniało, spodziewając się sro-
giej kary, za przeciwne istocie rzeczy tłumacze-
nie Rządzącemu Senatowi przynoszone odezwał
się, przez interessowanie się osob zbliżyć się do
umiarkowań przyjacielskich, i do miłego pokoju,
do którego szczególnie JW. Alexander Hrabia
Chodkiewicz był zawsze powołnym. Przygoto-
wawszy zatem JW. Rajeccy nowe projekta
na dalsze zawikłanie fortuny Chodkiewiczowskiej,
i ciągnięcie z onych korzyści, pośpieszyli do War-
szawy, miejsca pobytu JW. Alexandra Hr. Chod-
kiewicza, gdzie oświadczywszy chęć zbliżenia
się, następne z swej strony przyjmowali obowiąz-
ki, iż oni związkami swojemi postarają się przy-
łożyć do tego, aby wierzytiele Litewscy JW.
Alexandra Hr. Chodkiewicza odebrać mogli rych-
łą satysfakcyą, upewniali, znajomością dóbr i wia-
domością jakoby dostateczną o ilości długów, iż
dobra solecznicie staną się odpowiedzialnemi
na satysfakcyą długów innych, i przyrzekali najsol-
enniejszą pomoc w interessach innych; zobowiąza-
ny przeto JW. Alex. Hr. Chodkiewicz temi obietni-
cami, szczególnie przez JW. Franciszka Rajeckiego
w obrazie największej rzetelności tłumaczonemi,
obietnicami temi, które spokojnym go wkrótce
przez uczynienie satysfakcyi wierzyteliom uczynić
mogły, nieprzyjawszy jednak dokumentu ręką Pół-
kownika Rajeckiego, przygotowanego cerografem
utytułować się mogącego, i do podpisu podawa-
nego, podpisał inny, w którym niesprzekonania isto-
tnego, lecz jedynie na domaganie się JW. Fran-
ciszka Rajeckiego, takowe wyrazy domieścił, lecz
nie w celu uszkodzenia fortunie brata swego, dla
którego zawsze chciał być w ewikcyi, chcąc
przez to ustronić JW. Rajeckich od tej upo-
czywey prawności, która znaczney liczbie wie-
rzycieli satysfakcyą zatrzymywać miała. Lecz
kiedy w późniejszym czasie okazało się, iż te
wszystkie obietnice JW. Rajeckiego były do po-
zyskania wyrazów, dług jego oyczystym ustana-
wiających, nieistotnie czynione, kiedy JW. Ra-
jeccy na zasadzie takowego dokumentu, warun-
kowie tylko przez JW. Hr. Chodkiewicza wyda-
nego, próbować dług swój obie schedy dotyczą-
cym przedsięwzięli, opiekunowie więc przez U-
kaz Rządzącego Senatowi, do postrzegania własno-
ści Pupillarney obowiązani, rozpoczęli proces
z JW. Alexandrem Hrabą Chodkiewiczem jako o-
siadłym obywatelem Województwa Mazowieckie-
go, o wyznaczenie na zasadzie czego takowy dok-
ument był podpisany; powołany przeto JW. Hra-
bia Chodkiewicz przed Sąd appellacyjny Woje-
wództwa Mazowieckiego, obowiązany był wyko-
nać na to przysięgę, iż dług JW. Rajeckich
obróconym został na interessa jego własne, i że
wyrazy w dokumencie wzmienione na domaga-
nie się JW. Franciszka Rajeckiego domieścił, i
takową przysięgę przed Bogiem wedle sumienia
swego, w Sądzie appellacyjnym Województwa
Mazowieckiego wykonał. Na próżno więc JW.
Rajeccy w swoim Oświadczeniu wypisali się,
iż takowa przysięga nie jest wykonana, na pró-
żno zarzucałi jurysdykcji znakomitey Królestwa
Polskiego, iż ta poświadczyła rzecz niebyłą. Na
próżno też utrzymują, i to swoje zadziwić powin-
ne każdego innemianie, iż przeciwko dokumen-
towi własnemu JW. Alexander Hr. Chodkiewicz
wykonać przysięgi nie mógł. Nietaj się bynajmniej
JW. Hr. Chodkiewicz przed Szanowną Publiczno-
ścią z tego swojego czynu, i oświadcza, iż tak-
ową przysięgę przed Sądem Województwa Mazo-
wieckiego wykonał, lecz wykonał oną tak wier-
nie, jako mu honor i nieskażone sumnienie dykto-
wało. Nie jest zatem winą Hrab. Chodkiewicza,
iż dokument takowy existencją swoją utracił,

niech JW. Franciszek Rajeczki osądzi siebie, czy-
li obietnice onego, jak się zdawało w duchu o-
wartości czynione, zadowolnione były, a które
tylko obowiązywały JW. Hrab. Chodkiewicza do
wydania takowego dokumentu, a nieprzekonanie
iż dług onego zaciągnięty na spłat długów rodziciel-
skich, które JW. Ludwika Hrabina Chodkiewi-
czowa, jako dowodami czytelnymi ze strony Opie-
ki Józefa Hr. Chodkiewicza w Sądzie działowym
Grodzkim złożonemi wypróbowanem zostało, po-
spłacała.

Ten zatem krok ze strony JW. Rajeckich
w podaniu oświadczenia do powszechney wiadomo-
ści czyniony przeciwko JW. Alexandrowi Hrabie-
mu Chodkiewiczowi, ile okazuje się być krzyw-
dzącym samych JW. Rajeckich, tyle opinii
JW. Hr. Chodkiewicza, na wszelkich upewnie-
niach i przyjaźni tych JW. Rajeckich jedy-
nie zawiedzionego, uszkadzać niepowinien, owszem
stanie się powodem w następności do wykazania
na jaw światu, dopełnionych ze strony JW. Fran-
ciszka Rajeckiego faktów, opinii jego w ważnych
objektach dotyczących, przewodnictwem których
on całe swoje do fortuny JW. Alexandra Hr. Chod-
kiewicza na satysfakcyą znaczney liczby wierzy-
cieli przeznaczony formuje najniesłuszniey pre-
tensorystwo. Szczegóły takowe, do opisanie w tém
miejscu są niepodobne, lecz podania do druku
wszystkich w tej sprawie odbytych Głosów, za-
wiadomą znaczną część Szanowney Publiczności,
w jakim jest stanie cały interes JW. Rajec-
kich, i na jaką oni w oczach moralnego świata
opinią zasłużyć będą mogli. Działo się w Turcu
w Guber. Grodzień. ptu nowogr. jako wyżej.
Wiktor Dalkiewicz Umocowany. Odczytałem i
wolności do druku podania dozwalam, Na interes-
sa, JW. Alexandra Hr. Chodkiewicza G. W. Pol.
wyznaczony Sędzia Jan Zaleski.

2. Oświadczenie imieniem WWJPanów Lu-
dwika Xawerego Kapit. Woysk Pol. oraz, Igna-
cego Lachowiczów czyni się z następnego wyda-
rzenia i okoliczności ze stępnia zeszłego Kapitana
Lachowicza Pisarza b. porządkowey Kommissyi
Wileń. osiągnawszy oświadczaający sukcesyą w
celu uzyskania summy od WJPana Benedykta Sad-
kiewicza Porucz. Woysk Pol. zł. 8,200 obligem
zapewnionej w Sądzie Grodz. ptu Wileń. roz-
winowszy proceder pod rokiem teraźniejszym
mca maja i dnia 30 otrzymali Dekret odczewisty
rekonoskujący summy zł. 1823 i r. s. 45 z termi-
nem opłaty w mcu 7brze dnia 29 przy aktach
Grodz. ptu Wileń. Lecz gdy oświadczaających
naypewniejsza wieść dochodzi, że W. Sadkiewicz
w celu ukrycia swego funduszu ma zamiar ufor-
mować Dekret kompromissarski, a przezeń zami-
treżyć należną za Dekretem satysfakcyą, co się
sprzeciwia ustawom krajowym, a mianowicie konst.
1764, na przypadek zatem spełnienia jakiego bądź
kolwiek kondyktu ze tak z osobami do onego weyś-
mogącemi, jako też i W. Sadkiewiczowi proces roz-
winawszy naysolenniey oświadczaają. Datt 1822
mca junii 12 dnia. Ludwik Lachowicz Kapitan
Woysk Polskich.

Roku 1822 junii 14 dnia, przed Sądem Grodz.
Ptu Wileń. stawając obecnie Adwokat subseł.
Ptu Wileń. WJP. Jan Kmażewicz takowe oświad-
czenie do Akt podał, przyjęliśmy. Prezydent A-
dam Dauksza, Józef Horodeński Sędzia. Pisarz Jó-
zef Naborowski. Józef Bohusz Regent świadczę
że jest w aktach.

Roku 1822 mca junii 14 d. Ze takowe oświad-
czenie może być umieszczonym w Kuryerze Li-
tewskim poświadczam. Józef Horodeński Sędzia
Grodz. Wileń.

Observacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Beau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
meteorologi- czne.	dnia 17 średnia	27 cal. 9,67 lin.	+ 16,91 stopni	Zachodni	Pogoda
	dnia 18 średnia	27 — 9,56 —	+ 16,58 — —	Zachodni	Pogoda
	dnia 19 godz. 5	27 — 8,6 —	+ 15, — —	Północ. Wschodni	Pogoda

Wilno dnia 19 czerwca 1822 Roku v. s.

O s w i a d c z e n i e.

2. Nie było nigdy zamiarem opiekunów pozbawionego własnej woli JW. Józefa Hrabiego Chodkiewicza Star. Zmudz. uciążliwości skutkiem nieograniczonych chęci i zabiegów JW. Rajeckich gła ich Pupilla nanieśionych przed Sąd Szanownej i światłej Publiczności wywodzić, bo wtrakcie rozwiniętego i toczącego się procederu wykryte różnorodnaje działania, granice szlachetnej delikatności Obywatelskiej w pokryciu onych publicznej niewiedomością zamierzły, kiedy jednak oba bracia JW. Konstantyn Półkownik wojsk pol. i Franciszek Marszałek Ptu Nowogródz. Rajeccy, niepoprzestając na uczynieniu pozornego oświadczenia w aktach Ziemskich Nowogródz. one w zamiarze ubliżenia honorowi JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Jenerała Wojsk Pol. pomówienia o kondykt Opieki, a ostonienia siebie od tej opinii, jaką ogłos obustronnych sporów będący dziś w namowie sprawy na umysłach znacznej części Obywateli Prowincyi Litewskiej działał, w Gazecie Kuryera Litewskiego Nrze 68 umieścić poważyli się, niżey więc podpisany obroną całości funduszów JW. Józefa Hrabiego Chodkiewicza w imieniu Opiekunów tegoż, szczególnie zaś interessem z JW. Rajeckimi, zajmujący się, na zarzuty arcy płoennie zaawizowane następującą czyni odpowiedź:

Ogród zasłanych między JW. Hrabiami Chodkiewiczami, a JW. Rajeckimi nazawil-szych okoliczności i sporów Sądowego rozwiązania wymagających, do tak znacznej ilości zwiększony, iż je we właściwym miejscu odbyte przeszło dwiesto-urkuszowe obustronne wniesienia, zaledwo zdolne były objąć i określić, niepodobna jest pomimo najwyższą chęć w całej świetności zebrać i przedstawić, krótki więc rys onych winien zastąpić w oczach światłej publiczności właściwe miejsce Ilubo JW. Rajeccy zacytowanym testamentem u JW. Jana Mikołaja Hrabiego Chodkiewicza, pomimo wyraźne onego brzmienie, jedynie dla uczynienia mocniejszego wrażenia i w pomoc swym naysprawiedliwyszym zarzutom, JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza bydz samojednym successorem całkowitego majątku namianowali, kiedy jednakże w dalszym postępie swego oświadczenia: iż Rządzący Senat Ukazem roku 1817 dnia 28 augusta wyszłym, i JW. Józefa Hrabiego Chodkiewicza wspólnie z bratem Alexandrem w prawach natury co do sukcesowania dóbr utwierdził, sami przyznali; sprzeczność więc czczego argumentowania przeciwko wyrokowi nieappellowanemu nayswyższej magistratury, po upływie dopiero pięcioletniego czasu dopełnionego, tén samém, została już unaocznioma. Gdyby okoliczności dozwalały poszczególnie przedstawić, jakimi środkami JW. Marszałek Rajeki z possesora arędownego na zastawnika dóbr Możaykowskich i Solecznickich przenaturalizował się, jak za pomocą posiadanego przez się niejako sekretnego filozoficznego kamienia fundusz swój śmiercią stryja za ledwo w kilkunastu tysiącach czerwonych złotych pozostawiony, w postępie lat 5ciu do kilkudziesięciu tysięcy z fortuny JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza zwiększył, jak bez wiedzy aktora i udzielenia mocy kontrakt zastawny uzyskał i ze skutków onego dziś przeszło 60,000 czer. zł. samych pretensy grun-towych zarósł, zapewne tak szybki i niepraktykowany prawie sposób pomnażania funduszu i rachunkowości, zajęłby ciekawość publiczną, lecz gdy JW. Rajeccy pomimo cząstkowe zapoży-czanie drobnych kwot JW. Alexandrowi Hrabie-mu Chodkiewiczowi na summy tylko czer. złot. 40,000 i 12,420 zwrócili uwagę, i w tej nawet procedenoyi o krotosilnym wynalazku przeistoczenia 4ch na czterdzieście tysięcy czer. zł. przez dodanie zerk w abrewiacyi, również mogącemi interessować publiczność zamilczeli, i umocowa-

ny więc od Opieki takową okoliczność w ninieyszem miejscu milczeniu oddając, o tém tylko nadmieniam, iż JW. Marszałek Rajeki po uzyskaniu naysnieprawniejszy, bo kondyktowym sposobem, kontraktu zastawnego na dobra możejkowski i solecznickie, pobierając z tychże większe jak trzydzieste od sta procenta, nie miał naysmniejszej ochoty z onych ustąpienia, skoro więc nadużycia JW. Rajeckich i kilku tym podobnych wierzyteli wskazały nieodzowną potrzebę JW. Alexandrowi Hrabie-mu Chodkiewiczowi, oddania całkowitego swego funduszu sposobem rozbioru na satysfakcyą wierzyteli, JW. Franciszek Rajeki, zajęty chęcią utrzymania się przy nayskorzystniejszyemu posiadaniu dóbr, dług swój u samojednego Alexandra mianu, w naturę długu oyczystego przenaturalizować ude-terminował, aby pozostając w połowie przynajmniey summy na zastawie, należność swą, krociowymi pretensyami grun-towymi mógł ciągle zwiększać, i tén końcem w Rządzącym Senacie podobneż uczynił zapowiedzenie, jakoż Rządzący Senat Ukazem wyżey zacytowanym wskazując dział majątku między bracią Hrabiami Chodkiewiczami, między innemi do wykonania przepisami, summy przez Alexandra na zniesienie długów oyczystych, lub też oswobodzenie dóbr ogólnych, od ciężarów zaciągnione, skoro te czytelnemi dowodami usprawiedliwione zostaną w połowie do schedy Józefa zaaplikować polecił. JW. Marszałek Rajeki niemając żadnych na wsparcie swego urojonego zaroszczenia czytelnich dowodów, i z naturalnego rzeczy porządku nie mogąc stanąć przed Sądem działowym, na ten jedynte koniec utworzonym, w miasteczku Czarnobylu agitującym się, zajął się sam czynnie tworzeniem onych, i dla skuteczniejszego wdziałaniach obrótu, nowo utworzonego pretensorstwa brata swego JW. Konstantyna Półkownika wojsk pol., i kawalera współ uczestnikiem i aktorem działał, nayspierwszym więc zamiarem zdało się osobom nowozjednoczonym uzyskać od JW. Alexandra Hr. Chodkiewicza poświadczenie oyczystości, w tym przeto zawodzie JW. Półkownik Rajeki cerograficzny własną ręką narysował Dokument, i z onym oba bracia do miasta stołecznego Warszawy, miejsca mieszkania JW. Alexandra udali się. Ten dostojny mąż, znany osobiście całej Prowincyi Litewskiej ze swojego sposobu myślenia, otwartości, i delikatności, niemogąc zatwierdzić danego sobie do podpisania cerografu na zawarcie komplancyi dnia 11 stycznia 1818 roku sporządzoney, ile, iż ta miała bezpośrednio zależeć od przyjęcia i zatwierdzenia JW. Karola Prozora Oboźnego Wiel. W. X. Litew. r. or. Kawaler, JW. Józefa Hr. Chodkiewicza opiekuna zgodził się, bo nie sądził aby domieszczone, wyrazy o spłacie długów Rodzicielskich nadmienające, mogły zrodzić tak szkodliwą dla brata następność, i aby osoby, wzrost tak ogromnego majątku onemu winne, mogły tak niewdzięczny knuć podstęp, powyższa komplancya nie tylko nieprzyjęta, ale ze wzgardą, jako podstępnie i z wyrażną krzywdą pupilla działałana przez JW. Oboźnego Prozora odrzuconą natychmiast została, i gdy pomimo to iednak JW. Rajeccy, wprzódy do konwencyi Grodzieńskiej oną wtrącić, a później brat za jedyny filar w ustano-

wieniu oyczystości udeterminowali się, opiekunowie JW. Józefa Hrab. Chodkiewicza z obowiązku czuwania nad całością funduszów swojego Pupilla przymuszeni zostali JW. Alexandra dla docieczenia istotnych pobudek wydania tak zabójczego dokumentu, urzędownie przed Trybunałem Województwa Mazowieckiego (która jurysdykcya dla obywatela przez lat 11 w mieście stołecznym Warszawie mieszkającego i dobra Mołocice w onym mającego była nawiąskiwszą) powołać. Ta dostojna kraju polskiego magistratura wyrokiem swym wskazała JW. Alexandrowi Hrabie Chodkiewiczowi przysięgę, której też nie mógł inaczej, iak tylko podług głosu sumnienia i własnego honoru uzupełnić, trudno więc dociec, z jakiego powodu potrzebnymi byli JW. Rajeccy do powyższego procesu? dla czego ony z obywatelem Królestwa Polskiego w Województwie Mazowieckim znaczną swą osiadłość mającym, toczony, nazywają byż niewłaściwie przewidzianym? oraz jakie mogą być środki do restrykcji sumnienia w wykonywaniu zmiłowney przysięgi? które są tylko chybą samym JW. Rajeckim potrzykroć z niepraktykowaną dotąd determinacją na komportacyą dokumentów przysięgę ofiarującym, zapewne świadome.

Po długiej zwłoce, i nieprzyjemnem po różnych jurysdykcjach przeysciu, Rządzący Senat Ukazem roku 1821 dnia 17bra wysłtym, dla rozpoznania pretensorstwa JW. Rajeckich odżywił, nakoniec Sąd dzielczo-zjazdowy, gdzie JW. Rajeccy w przyyściu swoim nieokazując żadnego acz najmniejszego dowodu spłaty długu oyczystego, na zasadach ogólnych argumentów, iż Alexander miał prawo zaciągać kredyty na ogół fortuny, że były długi i ciężary oyczyste, które ich pieniędzmi musiały się zlatwić, bo żaden z wierzycieli podobnego dopominku nie czyni; oraz do powyższej kompliancy z Alexandrem zawartej odwołując się, przysądzenia summy przeszło milion zł. zanoszący ze schedy JW. Józefa zażądali, opiekunowie przeto niegotowości, lecz czytelniemi dokumentami wyjaśnwszy, iż długi wszystkie śmiercią u JW. Starosty Zmudzkiego pozostałe, posagi córekmi przeznaczone i ciężary do dóbr regulujące się nie Alexander, lecz matka onego zesła Staroscina Zmudzka, stosownie do brzmienia testamentu u JW. Starosty Zmudzkiego pżnosila, tudzież wykazawszy rejestrami kassynemi obrót każdej cząstkowej kwoty, u JW. Rajeckich nie na oyczyste, lecz na własne Alexandra interessa zakredytowanej, zgoda przekonawszy naydowodniej o mylniem JW. Rajeckich zaroszczeniu, sądząc, iż tak jasne i czytelne rzeczy wyjaśnienie, powinno trafić i do onych nawet przekonania, w konkluzji uwolnienia od niesprawiedliwych zaroszczeń tychże domagali się, lecz gdy to, co do każdego bestronniego, mającego aczby naysłabsze objęcie trafilo przekonania, do samojednych tylko JW. Rajeckich, zajętych własnymi korzyściami trafić nie miało szczęścia, i kiedy ciż samą śmiałością i naysłabszymi zarzutami napełnioną Repliką przy swem urojeniu uporczywie obstawali, opiekunowie więc, po wywiązaniu się ze wszystkich, niestosownie do toczącej się nawet sprawy wymierzonych do siebie pocisków, dla tego jedynie, aby przekonać stronę Publiczną iż złożone uprzednio czytelne dowody zdolne są same z siebie odeprzeć zaroszczenia urojone Rajeckich, atoli onych i Urzędownie wykonaną przez JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza przed Trybunałem Województwa Mazowieckiego dnia 15 grudnia 1820 roku przysięgę złożyli.

Gdy przeto wykonana przez JW. Alexandra przysięga, nie innego, w sobie nieobejmuje jak tylko to, co stosownie do zakresu Ukazu Senackiego czytelniemi dowodami zostało wykrytym i udowodnionym, a ztąd konieczność rozwinięcia procesu opiekunów z tymże usprawiedliwia, nie

mogą więc onego JW. Rajeccy pod żadnym pozorem mianować zmiłownym, kiedy przeciwnie tenże zmiłowność JW. Rajeckich i widoczny podstęp w domieszczeniu wyrazów oyczystości, jakowej dziś żadnym czytelnym dowodem nie są zdolni wesprzeć i wypróbować, na krzywdę i zagarnienie funduszów JW. Józefa Hrabiego Chodkiewicza wykrywa. Napróżno więc JW. Rajeccy starali się zachwiać płoną wystawą publiczną opinią, która na szali sprawiedliwości wyważona i istotnym twórcom tych działań zawsze nie naysłabszy owoc przyniesie. Stanisław Rogoski Umocowany od Opieki.

Odczytałem i wolności do druku podania dozwalam, na interessa JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza J. W. Polskich przeznaczony, Sędzia Jan Zaleski.

Sąd Exdywizorski.

2 Roku 1822 moa maja 9 dnia. Sąd Taxatorsko Exdywizorski nad majątkiem zesłego JW. Alexandra Wazgirda Chorążego Mereckiego, pierwo remissą Ziemni Ptu Dziśnień w roku 1817 february 22 dnia Alexandryą w powiecie Dziśnieńskim Mińskiej Gubernii położonym przeznaczony; a posłednie wyrokiem Mińskiego Głównego Sądu 2go Departamentu w roku 1820 moa marca 5 dnia, z dodaniem funduszów Gubernii Litewsko Wileńskiej położonych i na ten przedmiot w mieyscu trzeciego urzędnika z teyże Gubernii jednego przeznaczającego, ustalony, w terminie z obwieszczenia podanego ad fundum majątku Alexandryi dnia 5 maja przybywszy, i sądy swe za re-assumowawszy, czyniąc i ferując pierwsze judicatu sądowi exdywizorskiemu właściwe i z remissą zgodne uznał, fundusze w Gubernii Litewsko Wileńskiej pomiar uczynić, plany, dworkom, kamienicom, placom w mieście Wilnie i miasteczku Mereczu sporządzić, inwentaryą tych funduszów uczynić, a majątności Alexandryi pomiar ukazać, zweryfikować i inwentaryą ponownie, z kim akta wypadają zadeterminowawszy, komportacyą dla kredytorów Mińskiej Gubernii w kancellaryi Ziemskiej Ptu Dziśnień Litewsko Wileńskiej w kancellaryi Ziemskiej Wileńskiej wszelkich pisma dowodów, wyswietlających pretensyą do funduszu, a na sukcesorach zesłego Wazgirda wszelkich tranzaktów; tenże fundusz odkrywających w terminie do złożenia dnia 1 moa jula bieżącego 1822 r. z persystencyą sześciu niedzielną i wolną komunikacyą przeznaczył, wolność adeytacyi debitorów i utrzymujących fundusz tegoż Wazgirda uznał; oraz odkryć każdemu z kredytorów dozwolił i powtórny zjazd na expedyowanie aktów, i bezwstępnego roztrygnięcia konkursowej sprawy dzień 15 septembra idącego roku 1822 przeznaczył, aby więc kredytorowie i pretensorowie wszelkiego tytułu niewiadomością nie osłaniania się, komportacyą uskutecznił i z swemi dowodami przed Sądem stawali. Naysłabszą awizacyą do Gazety Kuryera Litewskiego dla trzykrotnego ogłoszenia podając, iż jeżeliby na oznaczony termin, mający swe dopominki nie jawili się i onych sądowi remissy, wieczną amisyą ogłosi, wczesne czyni ostrzeżenie.

Augustyn Kłott Exdywizor przydujący. Jerzy Zdrojewski b. Podsejdek Ziem. Ptu Dziśnień. Exdyw. Fabian Modzelewski Sędzia Grodzki Troc. Exdyw. Fra. R. Lenkiewicz Ziem. Dziś. i Exdywizorski Regent.

P o d g ł o s z e n i e.

2 Rząd Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego, potrzebując w tym roku drzewa sosnowego na opał sażni 1000, sażeń wysokości i szerokości po trzy łokcie, w jedno polano od łokcia długie, podaje do publiczney wiadomości, że w trzech terminach to jest dnia 20 i 27 czerwca t. id. 4 lipca moa odbywać się będzie w tymże Rządzie Uniwersytetu, o godzinie 4tey po południu licytacya na dostarczenie pomienionego drzewa, życzący podjąć się dostarczenia takowego drzewa, mają jawnie się w pomienionych terminach do licytacyi, a w każdym czasie znajdą w kancellaryi Uniwersytetu warunki kontraktu do przezywania.

podpisano: Felx Mierzejewski Sekretarz.